

Zawieszenie broni czy ultimatum?

21 czerwca 2014

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko poinformował, że w dniach 20-27 czerwca została zawieszona operacja antyterrorystyczna, którą ukraińscy wojskowi prowadzą na wschodzie Ukrainy. Ze słów głowy państwa, który wczoraj przybył do miasta Swiatohirsk w pobliżu Słowiańska, wynika, że przerwa ma pozwolić terrorystom złożyć broń. Ci, którzy tego nie zrobią, zostaną zlikwidowani. „W tych dniach ukraińskie wojsko będzie tylko odpowiadało” – podkreślił Poroszenko. Prezydent dodał, że w najbliższym czasie zacznie się odbudowa domów, które ucierpiały w walkach. Wszystkie prace naprawcze będą prowadzone na koszt państwa.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podczas pierwszej podróży roboczej do Donbasu przedstawił swój pokojowy plan uregulowania sytuacji na wschodzie. Poinformowano o tym w komunikacie służby prasowej ukraińskiego przywódcy. Plan przewiduje między innymi zagwarantowanie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom rozmów oraz zwolnienie od odpowiedzialności karnej tych, którzy złożyli broń i nie popełnili poważnych przestępstw. Ponadto planuje się stworzenie 10-kilometrowej strefy buforowej na rosyjsko-ukraińskiej granicy państwowej. Wcześniej lider Ługańskiej Republiki Ludowej, Walerij Bołotow, oświadczył, że plan Poroszenki jest nieudolny, ponieważ siły samoobrony nie złożą broni.

Prezydent Rosji Władimir Putin odbył rozmowę telefoniczną z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką – poinformował dziennikarzy rzecznik prasowy przywódcy państwa rosyjskiego Dmitrij Pieskow. Zgodnie z jego słowami, „Putin podkreślił duże znaczenie zawieszenia ognia w strefach prowadzenia działań zbrojnych na południowym wschodzie Ukrainy w celu

zażegnania konfliktu”. „Prezydent Ukrainy nakreślił kluczowe pozycje i grafik realizacji planu pokojowego na wschodzie państwa. Poroszenko zwrócił uwagę na konieczność uwolnienia zakładników i wprowadzenie skutecznej kontroli na granicy rosyjsko-ukraińskiej” – czytamy w komunikacie biura prasowego prezydenta Ukrainy.

Władze Rosji skrytykowały ogłoszenie jednostronnego zawieszenia broni przez prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę. Według Moskwy, w rzeczywistości jest to ultimatum, które ma zmusić separatystów walczących z siłami rządowymi do poddania się. „Wstępne analizy niestety wskazują na to, że nie jest to zaproszenie do pokoju i negocjacji, lecz ultimatum dla grup zbrojnych na południowo-wschodniej Ukrainie, mające zmusić je do złożenia broni” – podało biuro prasowe Kremla. Operacja wojskowa na wschodzie Ukrainy została wstrzymana na tydzień, a więc do 27 czerwca – poinformował prezydent Ukrainy. Powiedział, że ogień mają wstrzymać wszystkie ukraińskie siły zbrojne: bataliony ochotników, Służba Graniczna i wojsko. Bojownicy powinni w tym czasie oddać broń i opuścić zajęte pomieszczenia. Ci którzy z tej szansy skorzystają, mogą liczyć na amnestię. Pozostali „zostaną zlikwidowani”. Poroszenko dodał też, że w czasie zawieszenia broni, jeżeli żołnierze zostaną zaatakowani przez bojowników, to odpowiedzą ogniem.

Ukraińscy żołnierze, uczestniczący w operacji antyterrorystycznej w obwodzie ługańskim, zlikwidowali 300 członków sił samoobrony w ciągu 24 godzin – poinformował rzecznik operacji antyterrorystycznej Władysław Selezniow. Zgodnie z jego słowami, starcia między samoobroną a siłami zbrojnymi trwają w pobliżu miejscowości Jampol i Zakotne. Wczoraj członkowie samoobrony ostrzelali punkty kontrolne sił antyterrorystycznych wokół Słowiańska i Kramatorska, lotnisko i dzielnice mieszkalne w Kramatorsku.

Ukraińskie media informują, że wczoraj z rana w kierunku ługańska przez pobliskie miejscowości przejechała duża kolumna rosyjskiego sprzętu wojskowego. Mamy dowody na wsparcie

rosyjskich terrorystów na wschodzie Ukrainy przez Moskwę – informują ukraińskie władze. Ok. godz. 5:30 czasu lokalnego kolumna przejechała przez miejscowość Chriaszczuwate, położoną blisko granicy z Rosją, na drodze do Ługańska. W kolumnie znalazło się pięć czołgów T-64, dwa pojazdy opancerzone, oraz ok. 15 ciężarówek GAZ-66, KamAZ i Urał. Na jednej z nich był zestaw przeciwlotniczy. Samochody przewoziły też uzbrojonych ludzi. Czołgi jechały z prędkością 60-70 km/h i bardzo cicho. Na jednym z czołgów znajdowała się flaga Sewastopola. Także p.o. ministra obrony Ukrainy Michajło Kowal podczas wystąpienia w Radzie Najwyższej potwierdził, że w tych dniach z Rosji na Ukrainę wjechało 10 wojskowych samochodów (wyrzutni rakietowych) Grad BM-21, czołgi T-64 oraz inny sprzęt. Jeden z samochodów został zajęty i zlikwidowany. Ukraińscy wojskowi otrzymali dowody, że należał on do wojska rosyjskiego. „Był to pojazd jednostek wojskowych z Czeczenii. Były w nim notatniki, mapy oraz pieczętki” – powiedział Kowal.

Wojna na Ukrainie wchodzi w kolejną fazę. Rosja uzbroiła walczących tam powstańców w czołgi i wyrzutnie rakiet. Wczoraj doszło do pierwszej w tej wojnie bitwy pancерnej. Do starcia między armią ukraińską a separatystami doszło w okolicy miejscowości Jampol. W walce brało udział ponad 100 czołgów i pojazdów opancerzonych. Straty po stronie powstańców są znaczne i według niektórych informacji zginęło ponad 200 bojowników. Strona ukraińska twierdzi, że śmierć poniosło 4 żołnierzy wiernych władzy z Kijowa. Wygląda na to, że przewagę mają żołnierze ukraińscy. Separatyści poprosili o wsparcie ze strony Rosji. Aby jakoś przeciwdziałać przenikaniu na wschód Ukrainy posiłków z Rosji, postanowiono uszczelnić granicę, ale nie wiadomo na ile realne będzie opanowanie stref nadgranicznych. Wygląda na to, że nie ma szans na pełną skuteczność takich działań. Nie wolno też zapominać, że na granicach trwa kolejna koncentracja wojsk rosyjskich, a Władimir Putin ma zgodę rosyjskiego parlamentu na wprowadzenie ich na Ukrainę.

Premier Donieckiej Republiki Ludowej Aleksandr Borodaj poinformował, że w Doniecku rozpoczęło się formowanie Górniczej Dywizji, złożonej z ochotników-górników. „W szeregi ochotników zapisało się już 500 osób. Planujemy, że liczebność Górniczej Dywizji wyniesie 10 tysięcy żołnierzy. To dla nas prawdziwa wojna ojczyźniana” – stwierdził. Decyzja o powołaniu Górniczej Dywizji jest konsekwencją ustaleń, jakie zapadły na manifestacji górników, która odbyła się w Doniecku 18 czerwca. Uczestnicy manifestacji ogłosili kijowskim władzom 48-godzinne ultimatum na wycofanie ukraińskich wojsk z terenu republiki. Do wycofania wojsk jednak nie doszło, ukraińskie oddziały wciąż atakują miasta Donbasu. Aleksandr Borodaj poinformował też, że w DRL – na wzór republikańskiej Hiszpanii – powstają międzynarodowe brygady do walki z faszyzmem. „Analogie dzisiejszego Donbasu z antyfaszystowskim ruchem oporu w Hiszpanii 1936 roku są oczywiste” – powiedział. Nabór ochotników prowadziło będzie przedstawicielstwo DRL w Moskwie. Poszukiwani są głównie specjaliści, którzy pomogą w odbudowie miast Donbasu, zniszczonych w wyniku ataków ukraińskich wojsk. „U nas jest komu walczyć, dlatego przede wszystkim wzywamy w szeregi Interbrygady ochotników z kręgu cywilnych specjalistów: lekarzy, ratowników medycznych, strażaków, budowlańców, psychologów. Bardzo potrzebujemy pomocy dla ludności cywilnej i odbudowy zniszczonej przez agresora infrastruktury” – wyjaśniał Borodaj. W walkach na Wschodzie Ukrainy po stronie powstańców przeciw władzom w Kijowie biorą udział ochotnicy z wielu krajów, m.in.: Rosji, Osetii Południowej, Włoch, Czech, Serbii i Izraela.

Pełniący obowiązki ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Arsen Awakow twierdzi, że pododdziały Gwardii Narodowej Ukrainy przejęły transporter BTR-80 w rejonie Marjanówki w nocy z czwartku na piątek. „Dzisiaj w nocy podczas próby przedostania się ze strony Rosji w głąb terytorium Ukrainy przez grupę terrorystów, w rejonie Marjanówki pododdziały Gwardii Narodowej Ukrainy przejęły BTR-80. Terrorysty częściowo zostali zlikwidowani, częściowo zatrzymani” – napisał Awakow

na swojej stronie na Facebooku. Oficjalna Moskwa na razie w żaden sposób nie skomentowała tego oświadczenia. Wcześniej Rosja zaprzeczała, że jej żołnierze i sprzęt przebywa na terytorium Ukrainy.

Komitet Śledczy Rosji rozpoczął proceduralne sprawdzanie faktu ostrzału rosyjskiego terytorium ze strony Ukrainy. Poinformował o tym rzecznik Komitetu, Władimir Markin. „Obecnie w obwodzie rostowskim w rejonie Nowoszachtyńska ze strony Rosji i miejscowości Dołżański ze strony Ukrainy toczą się walki, w wyniku których ostrzelane zostało terytorium Federacji Rosyjskiej” – wyjaśnił. Markin podkreślił, że na miejsce udała się specjalna grupa śledczych w celu zbadania miejsca zdarzenia i dowodów ostrzału.

Kreml zaskakuje oświadczenia na temat koncentracji rosyjskich wojsk na granicy z Ukrainą, ponieważ prezydent Rosji Władimir Putin rozporządził się w sprawie wzmocnienia ochrony granic kilka tygodni temu. Odpowiednie oświadczenie złożył rzecznik prasowy przywódcy Rosji Dmitrij Pieskow. Przypomniał on również, że dyrektywa w sprawie wzmocnienia ochrony granicy państwowej z Ukrainą została zatwierdzona z powodu coraz częstszych jej naruszeń. Dokument zatwierdzili również europejscy przywódcy. Przedwczoraj sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen poinformował o tysiącach rosyjskich żołnierzy na ukraińskiej granicy, a także oskarżył Moskwę o podważenie porządku międzynarodowego.

Ukraina i UE zwołają grupę roboczą ds. koordynacji działań w sferze bezpieczeństwa dostaw gazu – czytamy w projekcie „mapy drogowej” w zakresie realizacji umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE. Poza tym, dodatkowa grupa robocza zostanie zwołana w celu oceny możliwości rewersu gazu ze Słowacji. W kwestii modernizacji i użytkowania ukraińskiej sieci transportu gazu UE zamierza konsultować Kijów. Jednym z głównych wyzwań dla Ukrainy jest uzależnienie od jednego dostawcy zasobów energetycznych – czytamy w materiałach Komisji Europejskiej. Jego zmniejszenie UE proponuje

przeprowadzić kosztem słowackiego rewersu i zawarcia nowych kontraktów gazowych z Polską i Węgrami. Od listopada 2012 roku do lata 2013 roku Kijów importował gaz z Polski i Węgier (683 mln metrów sześciennych gazu).

Autorzy: Olga Alehno (akapit 1, 6), redakcja GR (2, 3, 5, 9-12), jkl (4), admin ZnZ (7), Jacek C. Kamiński (8)

Źródła: Niezależna.pl, Głos Rosji, Lewica.pl, [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 12 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”